

# Minister Rafalska przeciwko zmianom dyrektywy o delegowaniu pracowników



Wyrażam głębokie przekonanie, iż proponowane zmiany dyrektywy 96/71/WE są przedwczesne – powiedziała minister Elżbieta Rafalska. Zaproponowany przez Komisję Europejską projekt zmiany dyrektywy 96/71/WE dot. delegowania pracowników w ramach świadczenia usług spotkał się ze sprzeciwem parlamentów narodowych 11 państw, w tym Polski – napisano na stronie internetowej Ministerstwa Rodziny Pracy i Polityki Społecznej.

Zgodnie z propozycją Komisji Europejskiej, pracownik oddelegowany do pracy w innym kraju członkowskim Unii Europejskiej powinien mieć prawo do takiego samego wynagrodzenia, jak pracownik lokalny. Do tego dochodzą premie czy dodatki, przyznawane na takim samym stanowisku.

Takie stanowisko popierają polskie centralne związkowe, w tym NSZZ „Solidarność”. Innego zdania są organizacje pracodawców oraz strona rządowa.

Ostatnie tygodnie to czas oczekiwania na stanowisko Komisji Europejskiej w związku z zastosowaniem procedury tzw. „żółtej kartki” zgłoszonej m.in. przez Polskę.

W połowie lipca stanowisko polskiego rządu w tej sprawie pozostaje niezmiennie.

Jak czytamy na stronie resortu rodziny, oprócz nas wątpliwości co do zgodności z zasadą pomocniczości (w formie uzasadnionej opinii) zgłosiły Bułgaria, Czechy, Dania, Estonia, Chorwacja, Węgry, Łotwa, Litwa, Rumunia i Słowacja. Oznacza to wszczęcie procedury tzw. "żółtej kartki". Taka "żółta kartka" powoduje, że Komisja Europejska musi ponownie przeanalizować swój projekt. Następnie Komisja może postanowić o podtrzymaniu, zmianie lub wycofaniu projektu. Decyzja ta musi być uzasadniona.

- Procedura żółtej kartki stanowi bardzo silny sygnał ze strony parlamentów narodowych, że propozycja zmiany dyrektywy dotyczącej delegowania pracowników powinna być postrzegana nie tylko jako krytyczna ocena propozycji Komisji w świetle zgodności z zasadą subsydiarności, ale także jako wyraz głębokiej troski, iż propozycja ta będzie miała negatywny wpływ na europejską konkurencyjność i funkcjonowanie rynku wewnętrznego – stwierdziła minister Elżbieta Rafalska.

Zdaniem polskich przedsiębiorców znacząco podniesie to koszty ich funkcjonowania na rynkach zagranicznych i tym samym obniży konkurencyjność.

- Zagadnienie delegowania pracowników w ramach świadczenia usług ma dla Polski szczególne znaczenie ze względu na liczbę pracowników delegowanych corocznie z Polski do innych państw członkowskich UE – ocenia minister Rafalska.

Przypomnijmy: Polska wysłała najwięcej pracowników delegowanych ze wszystkich państw UE - w

2014 r. było ich ok. 430 tys., co stanowi 22,3 proc. ogólnej liczby pracowników delegowanych (ok. 1,9 mln).

- W tym kontekście niezwykle istotna jest z naszego punktu widzenia jakość proponowanych rozwiązań prawnych, ich przejrzystość oraz zasadność, która musi być poparta rzetelnymi danymi - mówi minister. - Niestety przedstawiona przez Komisję Europejską analiza wpływu proponowanych zmian dyrektywy 96/71/WE budzi zastrzeżenia, zarówno pod względem braku danych niezbędnych do oceny zjawiska delegowania pracowników, jak również pod względem adekwatności wniosków wyciąganych na podstawie danych, którymi się posłużono.

W 2013 r. gdy toczyły się prace nad projektem tzw. dyrektywy wdrożeniowej, Komisja twierdziła, że dyrektywa 96/71/WE gwarantuje bardzo jasne rozwiązania chroniące prawa pracowników delegowanych i mające na celu walkę z dumpingiem społecznym jak i że dyrektywa ta zapewnia odpowiednią równowagę pomiędzy ochroną prawa pracowników i swobodą świadczenia usług. - Powstaje więc pytanie, co się zmieniło w tak krótkim okresie - zauważa minister Rafalska.

Wyrażam głębokie przekonanie, iż proponowane zmiany dyrektywy 96/71/WE są przedwczesne. Należy poczekać na efekty, jakie przyniesie w praktyce stosowanie dyrektywy 2014/67/UE i dokonać ex post oceny jej funkcjonowania. Wówczas będziemy dysponować bardziej rzetelnymi danymi na temat delegowania. W związku z tym Komisja Europejska powinna wycofać projekt zmiany dyrektywy 96/71/WE - powiedziała minister Elżbieta Rafalska.

AG